

# WOŁONTARIAT W WSTIE – DAJĄC, OTRZYMUJEMY

„Co roku spotkanie z dziećmi z domu dziecka dostarcza nam niepowtarzalnych przeżyć, których nie da się zapomnieć.” – twierdzi Mateusz Szklarczyk, student III roku TiR Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii. Jest jednym z wolontariuszy zaangażowanych w organizację pobytu maluchów z Ośrodka Wychowawczego w Katowicach-Szopienicach w Suchej Beskidzkiej.



chem na twarzy. Starali się oddać dzieciom cząstkę siebie.

Każdy dzień spędzony w Suchej Beskidzkiej był dla dzieciaków niezwykły. Po przyjeździe przygotowywały wymyślne ozdoby świąteczne, którymi potem przyozdobiły śliczną choinkę. Miały przy tym ogromną frajdę, gdyż mogły wykazać się inwencją twórczą, wspierane oryginalnymi pomysłami opiekunów. Studenci zajęli się nimi także

Podopieczni tego ośrodka odwiedzili suską uczelnię 10 grudnia 2013. Przyjechali na trzy dni i byli honorowymi gośćmi Hotelu „Monttis”. Hotel zapewnił dzieciakom noclegi, wyżywienie oraz udostępnił sale do zabawy i zajęć, a całą resztą zajęli się studenci. Mieli okazję ofiarować 31 dzieciom odrobinę szczęścia, stworzyć miłą i ciepłą atmosferę oraz zorganizować im czas w taki sposób, aby się nie nudziły. Podołanie temu wyzwaniu nie było trudne, a chętnych do pomocy zgłosiło się bardzo wielu. Studenci codziennie przychodzili do hotelu z nowymi pomysłami, z zapasem nowych sił i uśmie-

przed snem, dzięki czemu zmęczone zabawą i śmiechem mogły spokojnie zasnąć. Koordynator grupy animatorów, student II roku TiR – Grzegorz Kukuczka, tak podsumował pracę koleżanek i kolegów: „Występy, zabawy i inne aktywności z maluchami powodują, że te dzieciaki czują się inaczej niż na co dzień, czują się najważniejsze i są weselsze niż kiedykolwiek.”

Kolejny dzień pobytu również obfitował w niespodzianki, gdyż do dzieci przybył Święty Mikołaj z workiem prezentów. Sekcja teatralna WSTiE przygotowała przedstawienie, którego pointą było zdanie: „Nie można jedynie brać i oczekiwać; aby odnaleźć szczęście trzeba również dawać.” Po występie podekscytowane maluchy doczekały się wizyty specjalnego gościa, od którego oprócz słodyczy i zabawek dostały również ciepłe czapki, szaliki i rękawiczki. Paczki ufundowane zostały przez studentów Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii oraz Hotel „Monttis”.

Wyjątkowy czas, który dzieci tak miło spędziły w Suchej, dobiegł końca. Rozstanie nie należało do łatwych i niejednemu zakręciła się łza w oku. Wizyta przyniosła wiele dobrego nie tylko maluchom, które otrzymały mnóstwo miłości, zainteresowania, ciepła i prezentów, ale również studentom. Potwierdzeniem tego są słowa Rusłany Ivanowej, studentki II roku studiów magisterskich TiR, dla której była to pierwsza akcja tego typu: „Najwspanialsze jest uczucie, że okazaliśmy komuś pomoc, zarówno materialną, jak i duchową, bo przecież każdy dał z siebie to, co ma najlepszego. Sami nie wiemy, ile drzemie w nas miłości, którą możemy obdarzyć potrzebujących”.

Studenci Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii angażują się w wiele akcji charytatywnych, lecz to właśnie dzięki dzieciom z katowickiego ośrodka każdy z nich tak naprawdę czuje, że pomaga. Zaufanie, jakim darzą ich dzieci, ciepło, jakie odwzajemniają ich smutne spojrzenia, gdy odjeżdżają, utwierdza ich w przekonaniu, że są im bardzo potrzebni. Z niecierpliwością czekają na ponowne spotkanie i już powoli przygotowują przedstawienie, z którym pojedą do małych przyjaciół na wiosnę.

*Ilona Adler*

